

KS. MIECZYSLAW RÓŻAŃSKI

DZIEJE NAJSTARSZYCH ŁÓDZKICH CMENTARZY KATOLICKICH DO KOŃCA XIX WIEKU

WPROWADZENIE

Problematyka cmentarzy jest niezwykle bogata. Dotyczy wprawdzie instytucji użytkowych, ale także ich wartości artystycznej i historycznej. W fakt istnienia cmentarza wpisana jest informacja o śmierci, lecz cmentarz jest również obiektem działania artystów, rzeźbiarzy, poetów itp. Świadczy o kulturze minionych czasów i świadomości ówczesnych ludzi.

Wiele ze znanych i starych nekropolii polskich doczekało się już opracowanych przez historyków monografii. Łódzkie cmentarze takowych opracowań jeszcze nie mają, choć zauważa się coraz większe zainteresowanie tą problematyką¹. Celem niniejszej pracy jest ukazanie dziejów trzech najstarszych cmentarzy w Łodzi na tle sytuacji demograficznej miasta: nieistniejącego cmentarza przykościelnego i zamiejskiego przy obecnej ul. Ogrodowej 22 oraz cmentarza przy ul. Ogrodowej 39.

1. CMENTARZ PRZYKOŚCIELNY

Trudno jest określić początki życia kościelnego w Łodzi. Brak jest dokładnych danych zarówno co do erekcji pierwszej łódzkiej parafii, jak też i wybudowania pierwszego kościoła, przy którym według ówczesnego zwyczaju znajdował się pierwszy parafialny cmentarz. Powszechnie przypuszcza się, że pierwszy kościół w Łodzi zbudował biskup kujawski Zbilot Golanczewski, który zasiadał na stolicy biskupiej we Włocławku w latach 1364–1383². Nie oznacza to jeszcze, że wtedy powstała parafia. Zagadnienie to jest o tyle ważne w tej pracy, że sugerowałoby datę utworzenia cmentarza, w czasie bowiem kiedy był tylko kościół niekoniecznie musiał przy nim

¹ Ostatnio ukazało się opracowanie Z. Piąstki, *W cieniu alei cmentarnych*, Łódź 1991, a wcześniej album M. Świątkowskiej, M. Budziarka, *Nekropolie łódzkie*, Łódź 1989.

² S. Grad, *Najstarsza parafia łódzka*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie”, 47 (1974), nr 1, s. 14.

być cmentarz. Według nowszych źródeł parafię w Łodzi założono dopiero w ostatnich latach XIV w. lub pierwszych latach XV w.³ Natomiast pierwsze źródłowe dokumenty o istnieniu parafii pochodzą dopiero z 1414 r.,⁴ a o istnieniu przykościelnego cmentarza mamy pierwszą wzmiankę w spisany w latach 1511–1513 *Liber Beneficiorum* na polecenie arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Łaskiego⁵.

W następnych latach miasteczko Łódź powoli rozwijało się. Już w końcu XV stulecia liczyło około 44 rodzin. Największy jego rozkwit w tamtym okresie przypada na lata 1590–1619, kiedy to zamieszkiwały tu 162 rodziny⁶. W kilka lat później nastąpił gwałtowny upadek gospodarczy Łodzi. Wywołany został wojną szwedzką, morowym powietrzem i nieokreślonym bliżej kataklizmem (prawdopodobnie pożarem w 1666 r.⁷) i w 1738 r. ludność spadła do 97 rodzin. W kolejnych latach nikt nowy nie osiedlał się w tej miejscowości, w 1793 r. mieszkało już tylko około 60 rodzin⁸.

Stan sanitarny miasteczka był bardzo opłakany. Sprzyjało to rozpowszechnianiu się różnorodnych chorób układu pokarmowego. Oprócz nich mieszkańcy nękani byli klęskami głodu⁹ i innymi epidemiami nawiedzającymi Królestwo Polskie¹⁰. Z braku danych trudno jest określić o ile zwiększała się śmiertelność łódzian z powodu zachorowań na choroby.

Nie wiemy też, gdzie dokładnie znajdował się w Łodzi pierwszy kościół. Różne są przypuszczenia. Należy raczej przychylić się do opinii tych historyków, którzy twierdzą, że najstarszą łódzką świątynię wzniesiono tam, gdzie obecnie stoi kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (obecny plac Kościelny). W miejscu położonym 213 m n.p.m., a zatem podobnie jak w innych miejscowościach średniowiecznych, świątynia ta znajdowała się na wzgórzu i była z daleka widoczna dla podróżnych. Położona obok zabudowy wiejskiej, przy drodze wiodącej z Łęczycy przez Zgierz do Piotrkowa¹¹. O wielkości parafii i uposażeniu jego proboszcza zawarte są

³ R. Rosin, *Łódź i wsie podłódzkie od początku XV do schyłku XVI wieku*, [w:] *Łódź dzieje miasta*, pod red. R. Rosina, t. 1, Warszawa–Łódź 1980, s. 81. Erekcji parafii nie można łączyć z kanonikiem Piotrem Śliwką, jak to czyni S. Munzerowski, *Przyczynki do monografii Łodzi*, Łódź 1922, s. 68. Kanonik ten nie miał bowiem obowiązku stałego lub dłuższego przebywania w Łodzi. Parafia prawdopodobnie nie istniała jeszcze w 1387 r., bo wydany wtedy dokument lokacyjny dla Łodzi i Widzewa nic nie wspomina o powinnościach obu wsi na rzecz proboszcza.

⁴ R. Rosin, *Początki miasta Łodzi*, „Rocznik Łódzki”, 1973, t. XVII(XX), s. 12; wyróżnia opłaty i daniny na rzecz proboszcza.

⁵ J. Łaski, *Liber Beneficiorum*, wyd. J. Łukowski, t. II, Gniezno 1881, s. 381; treść wzmianki o cmentarzu brzmi następująco: „z przeciwległej strony plebanii, koło cmentarza jest dom wikarego i drugi organisty”.

⁶ A. Zand, *Łódź rolnicza 1332–1793*, „Rocznik Łódzki”, 1931, t. II, s. 110–112.

⁷ A. Zand, *Z dziejów dawnej Łodzi*, Łódź 1929, s. 57.

⁸ A. Zand, *Łódź rolnicza...*, s. 111.

⁹ J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do 1945 roku*, Łódź 1990, s. 20–21; Na tym terenie klęski głodu panowały w latach 1707–1715, 1736, 1766–1768, 1771, 1786.

¹⁰ Tamże, s. 22–23. Wymieniane są epidemie: dżuma – lata 1707–1713, łożnica (dury: plamisty, brzusznny, powrotny) – 1710 r., ospa naturalna i gruźlica.

¹¹ R. Rosin, *Początki miasta...*, s. 12–13; tenże, *Łódź i wsie podłódzkie...*, s. 80.

informacje w dokumencie lokacyjnym wydanym przez kapitułę włocławską i potwierdzonym później przez króla Władysława Jagiełłę w 1424 r. Parafia obejmowała obszar oprócz samego miasteczka Łodzi, które liczyło wówczas około 20 rodzin, także okoliczne wsie: Radogoszcz, Bałuty, Doły, Lipki, Rokicie i Rogi¹².

Bardzo mało wiemy z tego czasu o cmentarzu parafialnym. Jak już wspomniano, znajdował się on na placu wokół kościoła, miał kształt trapeza. Jego szersza podstawa zwrócona była w kierunku północnym i wynosiła około 130 m, węższa zaś południowa miała około 110 m, szerokość między nimi wynosiła około 105–110 m¹³. Lakoniczne informacje o nim znajdują się w dokumentacji, jaka pozostała po wizytacjach kanonicznych parafii. Pierwszą, jaka się zachowała do naszych czasów, przeprowadził w 1633 r. ks. Jan Krzęciński, archidiacon łęczycki. W swoim sprawozdaniu przedstawił cmentarz, jako źle ogrodzony, z bardzo zniszczonym budynkiem kostnicy, w którym był dziurawy dach¹⁴. Kolejne wizytacje parafii odbyły się dopiero po 82 latach, przeprowadzone zostały przez ks. Jana Trzecińskiego, kanonika gnieźnieńskiego i archidiacona łęczyckiego. Po tak długim okresie, jaki minął od ostatniej wizytacji sprawozdanie jest podobne. Mówi ono również o potrzebie zabezpieczenia cmentarza przed wejściem na jego teren nieproszonych gości. Ogrodzenie nadal nie było w dobrym stanie¹⁵. Wskazywałoby to, że w okresie tych 82 lat drewniany parkan okalający cmentarz nie został odnowiony. W 1754 r. lustracji parafii dokonał ks. Oraczewski. W tym czasie na przykościelnym cmentarzu wystawiono nową kostnicę, którą wybudował Jan Gozdowski, mieszczanin łódzki¹⁶. Usytuowana była po północnej stronie kościoła¹⁷. Nie naprawiono jednak ogrodzenia wokół cmentarza. Następną wizytacja przeprowadzona została w 1779 r. Ogólnie można powiedzieć, że stan parkanu był nie najlepszy. Brak było dbałości o zewnętrzne zabezpieczenie tego terenu przed profanacją, jaka mogła nastąpić, czy to przez wtargnięcie na ten teren niepowołanych osób, czy zwierząt. Dbano tylko o kostnicę. We wspomnianej wyżej, wizytacji informowano, że została ona gruntownie przerobiona¹⁸, a w następnej, że przeniesiono ją w inne miejsce na cmentarzu¹⁹.

Łódź po drugim rozbiorze Polski znalazła się pod panowaniem Prus, w obszarze utworzonej prowincji zwanej Prusami Południowymi. W 1793 r. urzędnicy pruscy dokonali całościowego spisu miasta. Zamieszkiwało go wówczas 180 chrześcijan i 11 żydów, mieszkali oni w 44 domach, z których tylko dwa były

¹² A. Zand, *Łódź rolnicza...*, s. 195.

¹³ B. Baranowski, *Łódź i okolice od końca XVI do końca XVII wieku*, [w:] *Łódź dzieje miasta...*, s. 112.

¹⁴ S. Munzerowski, dz. cyt., s. 50.

¹⁵ Tamże, s. 53; wizytacje te odbyły się w latach 1715–1718.

¹⁶ Tamże, s. 57.

¹⁷ Tamże, s. 60, wizytacja dokonana przez księdza Antoniego Sikorskiego w 1765 r.

¹⁸ S. Munzerowski, dz. cyt., s. 60–61.

¹⁹ Tamże, s. 62. Przeprowadzona została przez ks. Mnieszewskiego, dziekana i kanonika wólborskiego w 1787 r.

kryte gontem, a reszta słomą²⁰. Kolejne spisy ludności zamieszkującej miasto odbyły się w latach 1801 i 1810. Wówczas Łódź zamieszkiwały – przy pierwszym spisie 434 osoby, a w dwa lata później 514²¹. W następnych latach miasto burzliwie się rozwijało i w 1820 r. liczyło już 767 mieszkańców, z których 496 to katolicy, 259 żydzi i 12 innego wyznania²².

Jak wynika z przedstawionych wyżej liczb, Łódź zaczęła się jak na jej warunki, gwałtownie rozwijać. Nie był to wielki przyróg ludności, ale z uwagi na niewielką liczbę mieszkańców, jaka przebywała w niej w ciągu ostatniego okresu i taki wzrost wydawał się znaczny. Do czasu bowiem zaistnienia w Łodzi przemysłu w jej największym rozkwicie mieszkało jednocześnie najwyżej ponad tysiąc mieszkańców. Z tej racji wystarczający był cmentarz procesyjny, na którym składano doczesne szczątki zmarłych parafian.

W 1817 r. wybudowano na tym cmentarzu dzwonnice drewnianą na podmurowaniu kamiennym, krytą gontem i deskami. Powieszono w niej trzy dzwony²³. Cmentarz ten zamknięto w 1819 r., kiedy założony został nowy za miastem.

W związku z regulacją miasta przeprowadzaną w 1824 r. przez budowniczego Obwodu Łęczyckiego zamierzano zmienić układ cmentarza. Do tej pory teren, jaki zajmował, miał formę trapezu. Zmienić go miano na ośmiokąt. Sprawą tą zająć się miał burmistrz miasta. Otrzymał od władz zwierzchnich stosowne polecenia, aby gdy zajdzie potrzeba zatrudnić do tej pracy cieśli, którzy pracują w mieście. Teren tego zamkniętego już cmentarza miał być ze względów estetycznych obsadzony topolami²⁴.

Prace związane z nowym układem przestrzennym cmentarza podjęto dopiero w 1828 r. Burmistrz miasta jako prezes dozoru kościelnego ogłosił przetarg na budowę nowego płotu cmentarza przy kościele parafialnym. Przetarg przeprowadzono 6 października 1828 r., wygrał go Stanisław Czapliński, mieszkaniec Łodzi. Do pracy przystąpił wraz z Janem Mauchem w 1833 r., a ukończył ją w roku następnym. Nowe ogrodzenie cmentarza miało w obwodzie około 202 m, a wysokości 2,5 m – od ziemi do wierzchołków słupów. Na teren tej nekropolii prowadziły dwie bramy drewniane, jedna od ulicy Zgierskiej, druga od Kościelnej. Koszt tego przedsięwzięcia wynosił 778 zł 19 gr.²⁵

Ogrodzenie to było już zupełnie zniszczone w 1859 r. Dozór kościelny upoważnił wówczas ks. proboszcza Henryka Platera o przedstawienie listy potrzebnych napraw przy kościele parafialnym. Konieczne były nowe kamienne schody

²⁰ H. Dinter, *Dzieje wielkiej kariery. Łódź 1332–1860*, Łódź 1965, s. 46–48.

²¹ J. Fiałek, J. Indulski, dz. cyt., s. 37.

²² H. Dinter, dz. cyt., s. 75.

²³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: WAPŁ), Akta m. Łodzi (dalej: AmŁ), sygn. 1599, pag. 104–105; wymiary tej dzwonnicy wynosiły 4,6 m x 4,6 m x 4,6 m.

²⁴ WAPŁ, AmŁ, sygn. 1600, pag. 81–82.

²⁵ WAPŁ, AmŁ, sygn. 1574, pag. 183; sygn. 1576, pag. 14–20, 3–10; sygn. 1599, pag. 166; sygn. 1600, pag. 96–98, 106, 108, 115–118, 184.

prowadzące na cmentarz procesyjny i nowe bramy. Prace te wykonał rzemieślnik łódzki jeszcze w 1859 r. za cenę 18 rb 15 kop. Wybudował jedną bramę drewnianą, składającą się z dwóch skrzydeł, która osadzona była na dębowych słupach oraz schody do niej z kamienia polnego²⁶.

W 1885 r. w związku z planowaną budową nowego kościoła murowanego członkowie dozoru kościelnego rozpoczęli starania w Magistracie miasta o rozszerzenie cmentarza procesyjnego. Architekt miasta przychylił się do tej prośby, zwłaszcza że nowy parkan tego cmentarza byłby bardziej przyległy do sąsiadujących ulic Zgierskiej i Kościelnej²⁷. Plan tego przedsięwzięcia przedstawia *Aneks I*.

2. CMENTARZ ZAMIEJSKI

Decyzja o utworzeniu w Łodzi cmentarza grzebalnego poza miastem podjęta została 6 listopada 1819 r. Dozór kościelny parafii katolickiej w Łodzi stwierdziwszy, że dotychczasowy cmentarz procesjonalny jest zbyt mały na potrzeby miasta wystosował razem z ówczesnym burmistrzem Antonim Czarkowskim memoriał do komisarza Obwodu Łęczyckiego w sprawie zatwierdzenia lokalizacji nowego cmentarza dla parafii łódzkiej. Plac, na którym miał się znajdować, obrany został na terenie przyległym do ówczesnej drogi retkińskiej i obejmował obszar około 2650 m²²⁸. Był odległy od granic miasta o około 400 m. Właścicielem jego był mieszczanin Maciej Kudliński. Zgodził się go sprzedać za sumę 150 zł polskich, co dozór kościelny zaaprobował. Całościowy koszt założenia tego cmentarza wynosił według obliczeń 947 zł polskich²⁹. Na sumę tę składały się oprócz ceny zakupu ziemi także podatek, cena materiałów na wykonanie ogrodzenia, a także zapłata rzemieślnika wykonującego parkan³⁰.

Jak wynika z dokumentów, cmentarz nie od razu został ogrodzony. Brak było zabezpieczenia tego terenu, tak iż po nim swobodnie spacerowało bydło i inne zwierzęta. Na taki stan rzeczy ostro zareagował przedstawiciel władz nadzorczych, komisarz Obwodu Łęczyckiego, który wystosował ostry list do dozoru kościelnego, w którym domagał się szybkiego ogrodzenia cmentarza. Pisał, że jeżeliby brakowało pieniędzy na ogrodzenie terenu parkanem drewnianym lub kamiennym, należy wówczas obmurować teren mchem i postawić podwójne bramy³¹.

²⁶ WAPŁ, AmŁ, sygn. 1599, pag. 242–243, 246–247, 268, 270; sygn. 1602, pag. 320–321.

²⁷ WAPŁ, AmŁ, sygn. 6717, pag. 2–4.

²⁸ S. Rachalewski, dz. cyt., s. 8. Cmentarz ten znajdował się przy dzisiejszej ul. Ogrodowej 22.

²⁹ WAPŁ, AmŁ, sygn. 1574, pag. 1–2.

³⁰ WAPŁ, AmŁ, sygn. 1574, pag. 64.

³¹ WAPŁ, AmŁ, sygn. 1574, pag. 4–5; Memoriał Komisarza Obwodu Łęczyckiego do dozoru kościelnego w Łodzi z dnia 13. 12. 1819.

Ten ostry reskrypt komisarza niestety nie rozwiązał kwestii właściwego uporządkowania łódzkiego cmentarza. Później nastąpiły kolejne monity, w których podkreślał z rozżaleniem, że „uprzykrzyła mu się już ta sprawa”³².

Korespondencja ta, z jednej strony, ukazywała opieszłą działalność dozoru kościelnego w Łodzi, z drugiej, stan materialny parafii łódzkiej i jej mieszkańców.

Taki stan cmentarza utrzymywał się przez kilka kolejnych lat. Dopiero w 1822 r. został on ogrodzony. Prace te wykonał Staweski. Parkan przez niego wzniesiony był długości 57 m, szerokości 46 m i wysokości 2,5 m. Wykonany był z drewnianych słupów. Brama prowadząca na cmentarz była również drewniana, wysokości 2,5 m i szerokości 2,8 m, furtka przy niej miała szerokość 1 m³³. Budowniczy obwodu łęczyckiego wniósł zażalenie co do sposobu wykonania tego ogrodzenia. Brakowało pod nim kamiennego podłoża. Polecił dozorowi kościelnemu, aby zebrał potrzebne fundusze w wysokości 100 zł polskich i przy pomocy parafian ułożył kamienie wokół parkanu³⁴.

Ogrodzenie to nie służyło zbyt długo. Już w 1828 r. zostało zniszczone w czasie zimy przez gwałtowne wiatry. Według obliczeń na naprawę tego parkanu potrzebna była kwota 262 zł polskich 12 gr³⁵.

Po uczynieniu Łodzi osadą fabryczną stworzone zostały sprzyjające warunki do dynamicznego rozwoju miasta. Osiedlali się tutaj tkacze i sukiennicy spoza granic Królestwa Polskiego. W latach 1821–1832 liczba ludności wzrosła z 799 do 4238³⁶.

Wraz z dużym napływem nowych osadników jeszcze bardziej zwiększyła się liczba zachorowań na choroby zakaźne. Nade wszystko atakowały tutaj epidemie durów: plamistego i brzuszego, wywołane antyhygienicznymi warunkami mieszkaniowymi i nieracjonalnym sposobem odżywiania. Zbierały one znaczną liczbę ofiar: dorosłych i dzieci wśród niezbyt zamożnych osadników. Szczególne nasilenie tych chorób przypadło na lata 1826–1828. W 1831 r. wybuchła w Łodzi epidemia nieznanej dotąd choroby zakaźnej – cholery. Od tej pory nawiedzać ona będzie miasto co kilka lat. Statystyki śmiertelności osób, które na nią chorowały, były bardzo wysokie i sięgały blisko 50%³⁷.

Przedstawione wyżej powody, tj. duża liczba osadników i szalejące w mieście epidemie, doprowadziły do tego, że w 1833 r. cmentarz był już zbyt mały na potrzeby parafii łódzkiej. Proboszcz sam zatroszczył się o powiększenie jego obszaru, nie uzgadniając tego z władzami administracyjnymi obwodu. Zakupił grunt

³² S. Rachalewski, dz. cyt., s. 9.

³³ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 83–85, 97, 119–121.

³⁴ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 91.

³⁵ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 147–151.

³⁶ J. Raciborski, *Łódź w 1860 roku*, „Rocznik Łódzki”, 1931, t. II, s. 414.

³⁷ J. Fijałek, J. Indulski, dz. cyt., s. 79 – 81.

na ten cel³⁸. Ziemie te znajdowały się z pewnością z jednej strony nekropolii, gdyż zachowany opis parafii z tego roku zawiera informacje, że cmentarz z powodu rozszerzenia jest znacznie obszerniejszy, ogrodzony z trzech stron. Prowadziła do niego brama drewniana, niedawno pomalowana i utrzymana w dobrym stanie³⁹.

To powiększenie musiało być niewystarczające skoro już w 5 lat później brakowało miejsca i chowano zmarłych na istniejących już grobach, a później, gdy i takiego miejsca nie było, w alejach. Jesienią i zimą 1837 r. zostało zniszczone ogrodzenie cmentarza przez gwałtowne wiatry⁴⁰.

W kwietniu 1838 r. poproszono Macieja Kucińskiego o sprzedaż ziemi na powiększenie cmentarza. Pole jego miało długość 69 m i szerokość 21 m. Sprzedane zostało za cenę 20 zł polskich⁴¹. Zaraz po tym chciano przystąpić do ogrodzenia tego terenu. Zaprojektowano parkan drewniany o wysokości 1,5 m. Na jego potrzeby miał być częściowo użyty materiał ze starego ogrodzenia, resztę zaś miano dokupić. Przewidywany jego koszt wynosił razem z robocizną 742 zł 25 gr⁴². Płotu tego jednak nie postawiono, bo przebywający w Łodzi 29 września 1839 r. budowniczy Obwodu Łęczyckiego nakazał jeszcze większe rozszerzenie cmentarza katolickiego.

Postanowiono zająć na jego potrzeby teren o długości 29 m i szerokości 56 m (1617 m²). Równocześnie z nim powiększono cmentarz ewangelicki parafii augsburskoewangelickiej św. Trójcy, który sąsiadował z cmentarzem katolickim. Kupno tych gruntów przejęły na siebie dozory kościelne obydwu parafii łódzkich – katolickiej i protestanckiej. Z uwagi na to, że była to ziemia z reguły piaszczysta nie nadająca się do uprawy rolnej, nie przewidywano poważniejszych trudności z darowaniem lub ich nabyciem od dotychczasowych właścicieli lub. Teren cmentarzy zamierzano otoczyć nowym solidnym parkanem na podmurowaniu kamiennym z filarami ceglany. Koszty rozszerzenia tych cmentarzy pokryte miały być z funduszu pokładnego, brakującą ewentualnie sumę miały rozpiścić dozory kościelne na swoich parafian⁴³.

Dozór parafii Wniebowzięcia NMP wezwał właścicieli gruntów: Szymona Grodzickiego, Andrzeja Bochyńskiego, Józefa Bochyńskiego, Antoniego Zakrzewskiego, Jakuba Neibelskiego, Kacpra Lipińskiego, Jakuba Zasadzieńskiego i Stanisława Urbańskiego. Zgodzili się oni ofiarować ziemię pod cmentarze katolicki i ewangelicki⁴⁴. W pół roku później ci sami gospodarze oraz Adam Tarło,

³⁸ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 187, 189; nie zachował się żaden opis tego rozszerzenia. Wszystkie dokumenty mówią jedynie o tym, że cmentarz ten był dwukrotnie powiększany do czasu jego zamknięcia. Drugie powiększenie miało miejsce w 1838 r.

³⁹ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 91.

⁴⁰ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 206–207.

⁴¹ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 208.

⁴² WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 286–287, 290–295.

⁴³ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, 222–269; syg. 1575, pag. 102–107, 121–126; Antenora, syg. 2462, pag. 431.

⁴⁴ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 271–273.

Szymon Kuciński, Walenty Kzitowicz, Antonii Daszkowski i Stanisław Pozdowski wniesli klauzurę, że ofiarują ziemię na cmentarze, ale będą zwolnieni ze składki na ich obmurowanie⁴⁵.

Po rozszerzeniu cmentarz katolicki był opasany z frontowej strony drewnianym płotem z bramą, z pozostałych zaś ogrodzony płotem z żerdzi, jako że parkan uległ zniszczeniu⁴⁶. Opornie jednak szło ogrodzenie tego cmentarza. Prawdopodobnie dlatego, że parafia nie miała pieniędzy. Dozór kościelny, chcąc zabezpieczyć teren cmentarza przed profanacją, postanowił go okopać i obsadzić drzewami. Budowniczy obwodu upomniął dozór, że okopanie cmentarza rowem i obsadzenie drzewami, chociaż jest o wiele tańsze niż postawienie parkanu, to jednak z uwagi na to, że cmentarz znajdował się na gruncie piaszczystym i na terenie niezabudowanym, to narażony będzie na wiejące z każdej strony wiatry. Nie będzie on miał żadnej trwałości i potrzebna będzie ciągła jego naprawa. Poza tym cmentarz leżał blisko traktu piotrkowskiego i okopany będzie stwarzał nieestetyczny widok. Zalecał więc, aby jak najszybciej przystąpiono do budowy parkanu wokół cmentarza⁴⁷.

W 1844 r. rozpoczęto działania, które miały doprowadzić do zbudowania ogrodzenia dookoła cmentarza. Magistrat miasta wydał obwieszczenie, w którym zapowiedziano publiczny przetarg na wykonanie prac związanych z postawieniem parkanu. Obwieszczenie to zamieszczone w „Dzienniku Guberni Mazowieckiej” i w sąsiednich Urzędach Gmin zapowiadało, że odbędzie się on w budynku magistratu o godz. 10⁰⁰ 14 sierpnia 1844 r.⁴⁸ Przetarg na wykonanie tych prac wygrał Pawliński. On też wykonał kosztorys tego przedsięwzięcia, na sumę 603 rb i 85 1/3 kop.⁴⁹ Parkan miał składać się z murowanych słupów na ceglanej podmurówce połączonych przęsłami częściowo murowanymi i częściowo drewnianymi⁵⁰. Przed rozpoczęciem prac okazało się, że należy zrobić jeszcze 55 przęseł dookoła cmentarza, które nie zostały objęte w kosztorysie. Dodatkową pracę na sumę 442 rb i 10 kop. zatwierdził komisarz obwodu łęczyckiego⁵¹.

Roboty te wykonano w 1846 r. Jego odbioru dokonał przebywający w Łodzi budowniczy Obwodu Łęczyckiego 22 grudnia 1846 r.⁵² Całość prac zamknęła się sumą 888 rb i 10 kop. Różnica ta od założonego wcześniej kosztorysu (w sumie 1045 rb i 93 1/3 kop.), jak napisano w uzasadnieniu, usprawiedliwiona była względami technicznymi⁵³.

⁴⁵ WAPŁ, AmŁ, syg. 1574, pag. 296–298.

⁴⁶ WAPŁ, AmŁ, syg. 1584, pag. 109–110.

⁴⁷ WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 109, 142–143.

⁴⁸ WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 119–120.

⁴⁹ WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 22–23.

⁵⁰ WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 131–134.

⁵¹ WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 150–151.

⁵² WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 154.

⁵³ WAPŁ, Antenora, syg. 2154, pag. 14.

W czasie zbierania składki wśród katolików parafii Wniebowzięcia NMP na ogrodzenie cmentarza podzielono parafian na trzy grupy w zależności od sum płacenia podatku. Najbardziej zamożni parafianie płacili 1 rb 20 kop., druga grupa 75 kop., a najbiedniejsi 45 kop. W czasie tej zbiórki sześciu mieszkańców Łodzi: Antoni Daszkowski, Stanisław Urbański, Józef Bochyński, Urban Prodzicki, Stanisław Pozdański i Kacper Lipiński ofiarowali swoje grunty w zamian za sumę, którą mieli uiścić w składce. Magistrat zgodził się na taką zamianę. Brakującą sumę 4 rb 35 kop., którą powinni zapłacić miała być zebrana przy okazji zbiórki⁵⁴ (*Aneks II*).

Już kilka lat później z powodu dużego napływu ludności i wielkiej śmiertelności łodzian cmentarz okazał się zbyt mały na potrzeby parafii⁵⁵, dlatego w 1855 r. po 38 latach istnienia został zamknięty. Rozpoczęto więc starania o utworzenie nowego cmentarza.

W 1888 r. na jego terenie postawiono przeniesiony z placu Kościelnego drewniany kościół i dzwonnice. Wcześniej miejsce to splantowano, a pozostałe szczątki zmarłych przewiezione zostały na czynny cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej 39⁵⁶.

3. CMENTARZ PRZY UL. OGRODOWEJ 39

Trzeci z kolei cmentarz katolicki w Łodzi zakładany był w czasie szalejącej wówczas epidemii cholery. Sytuacja na cmentarzu grzebalnym w mieście była wręcz katastrofalna. O ile w normalnych latach śmiertelność wśród katolików wynosiła rocznie około 450 osób, np. w poprzedzającym epidemię 1854 r. – 458 zgonów, to w latach jej ataku liczba zmarłych zwiększyła się o około 90%, odpowiednio w 1855 r. – 844, a w rok później – 806⁵⁷.

Przedstawiony wcześniej cmentarz zamiejski był całkowicie zapełniony w 1855 r. i nie mógł już pomieścić zmarłych mieszkańców parafii. Konieczny był nowy cmentarz w Łodzi. Powiększenie aktualnego nie było możliwe, gdyż brak było wolnego, przylegającego do niego terenu. Rozrastające się wciąż miasto zajęło okoliczne działki rolne, tak iż założenie nowego cmentarza na tamtym terenie byłoby niezgodne z przepisami sanitarnymi obowiązującymi w Królestwie Polskim. Potrzebę budowy nowego cmentarza na zupełnie innym terenie

⁵⁴ WAPŁ, AmŁ, sygn. 1575, pag. 168, 222.

⁵⁵ WAPŁ, Antenora, sygn. 2154, pag. 73–83; AmŁ, sygn. 1595, pag. 230–231; Napływ ludności do miasta był bardzo duży. W 1841 r. zamieszkiwało około 17 tys. osób, a w 10 lat później już około 26 tys. mieszkańców. Wśród nich katolików było odpowiednio w granicznych latach około 8,5–13 tys. Śmiertelność członków parafii katolickiej wyglądała odpowiednio około 200 w 1841 do ponad 300 w 1851 r. Zaznaczyć należy, że latach epidemii zgony zwiększały się w Łodzi ponad 40%, np. w 1846 r. zmarło 282 katolików, a w rok później już 446.

⁵⁶ Archiwum parafii św. Józefa w Łodzi (dalej: ApJ), Kronika parafii św. Józefa w Łodzi, vol. I, b. pag.

⁵⁷ Archiwum parafii Wniebowzięcia NMP w Łodzi (dalej: ApW), Akty zgonów z lat 1853–1856, vol. I, b. pag.

widziały dozory kościelne obydwu licznych parafii łódzkich: katolickiej i augsburskoewangelickiej, oraz Magistrat miasta. 14 czerwca 1856 r. debatowano nad tą najważniejszą dla miasta sprawą, aby jak najszybciej załatwić wszystkie formalności prawne założonych cmentarzy chrześcijańskich. Wysłano w tym celu memoriał do naczelnika powiatu łęczyckiego z prośbą o zatwierdzenie planu założonych cmentarzy, a także rozkładu składek obciążających parafian na wykupienie ziemi zajętej już od roku na potrzeby cmentarzy: katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich⁵⁸.

Trudno jest podać dokładną datę powstania nowego cmentarza katolickiego. Na pewno wcześniej niż 12 maja 1855 r., bo z tego dnia zachował się dokument informujący o gruntach zajętych na potrzeby tej nowej nekropolii. Obszar ten wynosił 4,2 ha, a na wszystkie cmentarze chrześcijańskie wówczas założone zajęto teren o łącznej powierzchni 7,3 ha⁵⁹.

W czasie zakładania tego cmentarza liczba mieszkańców Łodzi zbliżała się do 25 tys. Choć nadal zachowywała się ustalona w latach trzydziestych równowaga między obu chrześcijańskimi wyznaniem dotąd reprezentowanymi w Łodzi: rzymskokatolickim i augsburskoewangelickim – po około 43%. To na początku lat pięćdziesiątych zaczęli osiedlać się wyznawcy nowego wyznania chrześcijańskiego – prawosławia. Przybyła wówczas pierwsza nieliczna jeszcze grupa Rosjan. Szerszy napływ ludności rosyjskiej wystąpił dopiero po powstaniu styczniowym, w którym uczestniczyło wielu łódzian. Reakcją po jego upadku były represje i różnego rodzaju sankcje władz zaborczych przeciwko Polakom. Nasilono rusyfikację przez rozbudowanie administracji carskiej, wzmocnienie służby policyjnej i stworzenie garnizonu wojskowego. W rezultacie tego, do Łodzi przyjeżdżało coraz więcej Rosjan: urzędników, żandarmów i żołnierzy. Stąd konieczność utworzenia dla nich oddzielnego cmentarza. Sprawą tą bardzo interesowały się władze guberalne i wręcz nakazały, aby utworzono oddzielny cmentarz dla tego wyznania.

Nowy cmentarz katolicki, a wraz z nim cmentarze dla pozostałych wyznań chrześcijańskich, utworzono po zachodniej stronie miasta, w pobliżu traktu konstantynowskiego, obok drogi dojazdowej do fabryki Mania i lasu miejskiego. Odległość od granic miasta wynosiła 800 m⁶⁰. Grunt, na którym go założono, był piaszczysty, klasy III, lekko wzniesiony. Na tym terenie nie znajdowały się żadne akweny wodne i nie występowały miejsca skaliste. Nie było więc żadnych przeciwwskazań ze strony przepisów policyjno-lekarskich wówczas obowiązujących⁶¹. Ostatecznie na obszar wszystkich cmentarzy chrześcijań-

⁵⁸ S. Rachalewski, dz. cyt., s. 12–13.

⁵⁹ WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 334.

⁶⁰ WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 336.

⁶¹ S. Rachalewski, dz. cyt., s. 14–15.

skich zajęto ziemię o łącznej powierzchni 8,7 ha⁶². Składał się on z 32 działek należących do 38 właścicieli⁶³.

Lista właścicieli działek

Nr działki	Właściciel	Obszar m ²
1	Antoni Suwalski	1148
2	Józef Pełzowski	130
3	Józef Jasiński	1148
4	Stanisław Urbański	2295
5	Józef Bochiński	3434
6	Antoni Kuzitowicz wdowa Grodzicka	1148
7	Antoni Zajączkowski Katarzyna Studzińska	2295
8	Antoni Studziński Katarzyna Studzińska	2295
9	Marianna Jeżewicz Klemens Lipowski	2295
10	Antoni Zarzycki	2295
11	Mikołaj Mereczyński Antoni Kozulski	2295
12	Walenty Kuzitowicz	2295
13	Szymon Grodzicki Józef Bochiński	2295
14	Jakub Niebelski	2295
15	Szymon Kuciński	2295
16	wdowa Suchecka	2295
17	Maciej Borowski	2295

⁶² WAPŁ, Antenora, syg. 2154, pag. 133–136. Są to ostateczne wymiary ziemi zajętej na utworzenie wszystkich cmentarzy chrześcijańskich. W 1856 r., jak wynika z raportu naczelnika powiatu łęczyckiego do Rządu Gubernialnego w Warszawie z 25 października nr 22665, Magistrat łódzki w porozumieniu z dozorami kościelnymi zamierzał zakupić na ten cel ziemię o łącznym obszarze 8,3 ha. Wówczas na poszczególne cmentarze przypadało: cmentarz katolicki – 4,5 ha, prawosławny – 0,6 ha, ewangelicki – 3,2 ha.

⁶³ S. Rachalewski, dz. cyt., s. 15.

18	Grzegorz Zakrzewski	4012
19	Antoni Zakrzewski	2295
20	Tomasz Piotrowski	1148
21	Mateusz Kudliński	1717
22	Jan Andrysiewicz	2295
23	Andrzej Pełzowski	1148
24	Wojciech Polasiński	1148
25	Karol Suwalski	1148
26	Antoni Daszkowski	5151
27	Sebastian Kozulski	1148
28	Antoni Lipiński	4591
29	Wawrzyniec Maniński	4591
30	Andrzej Jugowicz	2295
31	Józef Wolski	3434
32	działka proboszcza	8025

Teren ten podzielono w ten sposób, że na cmentarz katolicki przeznaczono 4,9 ha, na ewangelicki 3,1 ha, na prawosławny 0,7 ha. Z ogólnej powierzchni cmentarzy odliczono w sumie 0,3 ha na urządzenie drogi przejściowej i 0,4 ha na utrzymanie stałych granic zewnętrznych. Były nią: płytka fosa i niezbyt wysoki wał ziemny (*Aneks III*). Inżynier powiatu oszacował ten teren według cen ziemi stosowanych w okolicy miasta Łodzi. Koszt wykupu całości ziemi przeznaczonej na cmentarz wyniósł 649 rb 60 kop. Dwóch właścicieli działek przeznaczonych na cmentarz ofiarowało swoją ziemię. Byli to Józef Wolski i miejscowy proboszcz. Pierwszy przekazał grunt o wymiarach 3434 m², a drugi 8025 m². W sumie te dwie działki warte one były 85 rb 96 kop. Po odliczeniu tych darowizn pozostało do zapłacenia właścicielom tych ziem przez parafie łódzkie 563 rb 64 kop.⁶⁴

Ponieważ dozory kościelne obydwu parafii ewangelickiej i katolickiej już wcześniej uzgodniły z właścicielami cenę zakupu każdej działki, toteż na mocy tamtej umowy uznały, że zawarte wówczas porozumienia są obowiązujące, pomimo nowej wyceny tych działek przez inżyniera powiatu. Właściciele zaś nie

⁶⁴ WAPŁ, AmŁ., sygn. 1575, pag. 336; S. Rachalewski, dz. cyt., s. 16.

zgłaszali do takiego rozwiązania żadnych pretensji. Według rozliczenia koszt zakupu ziemi na cmentarz dla parafii pw. Wniebowzięcia NMP wynosił 393 rb⁶⁵.

Aby wykupić teren cmentarza katolickiego dozór kościelny rozpiął szczegółową listę obywateli zobowiązanych do zapłacenia składki. Przeprowadzono podział wierznych na 5 klas, stosownie do zamożności. Dwie pierwsze grupy – mieszkańcy najzamożniejsi płacili w rb: pierwsza 8, a druga 3. Pozostałe wpłacały należność w kopiejkach: trzecia 45, czwarta 20, a najbiedniejsi parafianie po 15. Na podstawie tej listy można wnioskować zamożności łodzian. Niewielka była liczba kwalifikujących się do pierwszej i drugiej grupy. Zdecydowaną większość mieszkańców miasta stanowili ubodzy robotnicy okolicznych zakładów przemysłowych. Objętych składką na ten cel było 666 rodzin, a przyniosła ona kwotę 393 rb 75 kop.⁶⁶

Założony cmentarz katolicki znajdował się najbliżej granic miasta z istniejących wtedy cmentarzy chrześcijańskich, graniczył z terenem nekropolii prawosławnej. Podzielono go symetrycznie na równe kwatery, po 6 z każdej strony głównej alei, która przeprowadzona była przez środek zajętego terenu (*Aneks IV*). Przy końcu tej alei postawiono małą murowaną kaplicę pogrzebową na planie prostokąta z sygnaturką. Znajdował się w niej jeden ołtarz. Datę jej budowy należy umieścić między rokiem 1855 a 1858. Z tym, że bardziej prawdopodobna jest końcowa data, gdyż prawie niemożliwe było wystawienie kaplicy na niezatwierdzonym przez władze cmentarzu. O tym, że istniała ona już na początku 1859 r. świadczy spis inwentarza *fundi instructi* spisany 19 lutego tego samego roku przez dozór kościelny parafii Wniebowzięcia NMP⁶⁷.

Cmentarz ten zatwierdzono urzędowo dopiero w 1858 r.⁶⁸, po załatwieniu wszystkich formalności dotyczących wykupu ziemi i przeprowadzonej na ten cel składki. Prace rejestracyjne szły bardzo opornie. Takie załatwianie spraw nie dotyczyło tylko Łodzi. Ogólnie przyjęta była praktyka, że najpierw zakładano lub rozszerzano istniejący cmentarz, a później proszono władze o zatwierdzenie. Przeciwno takiemu postępowaniu wystąpił w reskrypcie Rząd Gubernialny Warszawski 14 sierpnia 1861 r. nr 66329/18805, nakazując ściśle przestrzeganie obowiązujących przepisów prawnych. Przypominał jak należy przeprowadzać tego typu sprawy. Najpierw potrzebna była prośba skierowana do odpowiedniej władzy zwierzchniej o wydanie pozwolenia na podjęcie takich kroków, a dopiero po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia, w którym zawarta była zgoda, mogły dozory przystępować do stosownych działań⁶⁹.

Teren wszystkich cmentarzy chrześcijańskich został otoczony wałem i fosą, by zabezpieczyć te miejsca przed profanacją i wejściem na nie zwierząt hodowla-

⁶⁵ WAPŁ, AmŁ, syg. 1575, pag. 336.

⁶⁶ S. Rachalewski, dz. cyt., s. 17–18.

⁶⁷ T. Graliński, *Spis parafii i kościołów Diecezji Łódzkiej i krótki ich opis historyczny*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie”, 26 (1952), nr 10–11, s. 314–315.

⁶⁸ S. Rachalewski, dz. cyt., s. 13.

⁶⁹ WAPŁ, AmŁ, syg. 1577, pag. 51.

nych. Władze guberalne domagały się od Magistratu podjęcia działań, by jak najszybciej zastąpiono to zabezpieczenie jakimś stałym parkanem. Samo okopanie bowiem nie dawało dostatecznej pewności nietykalności tego miejsca. Władze miasta tłumaczyły, że mieszkańcy nie są w stanie na razie podjąć tego ciężaru, gdyż koszt wybudowania muru wokół tak rozległego terenu będzie bardzo duży. W ówczesnym czasie nastąpiła stagnacja w handlu i w przemyśle. Prosiły o przesunięcie terminu tej budowy na późniejszy czas, zwłaszcza że w tym okresie wał i fosa były w dobrym stanie i zostały niedawno umocnione dodatkowo szpalerem z drzew⁷⁰. Wał ten usypany był wokół całego terenu cmentarzy. Przed nim wykopany był rów o szerokości 1 m i głębokości 0,8 m. Zajmował on około 3040 m³ łącznej powierzchni⁷¹.

Jak już wyżej wspomniano, cmentarz ten był usytuowany w pobliżu traktu konstantynowskiego. Łączyła go z nim droga polna, nieutwardzona, o bardzo słabym stanie technicznym. Wyglądało to tak, że w lecie kondukty żałobne szły w piasku i kurzu, za to jesienią i wiosną w błocie. W takiej sytuacji, dozór kościelny wystąpił do władz miejskich z prośbą o pozwolenie na wykonanie utwardzenia tej drogi. Szosa, którą miano zbudować, to około 400 m długa i 10 m szeroka (dzisiejsza ulica Cmentarna) dochodzić miała do bram wszystkich cmentarzy chrześcijańskich. Przewidziany koszt budowy zamykał się w kwocie 1578 rb 93 kop.⁷² W celu znalezienia w wyniku przetargu rzemieślnika na wykonanie tej pracy dano ogłoszenie w gazecie rządowej „Wiadomości Warszawskie”, ogłoszenie ukazywało się w czerwcu 1871 r. i wzywało chętnych podjęcia się tego zadania. Przetarg odbył się 25 sierpnia 1871 r. w gmachu Magistratu łódzkiego⁷³. Wygrali go dwaj rzemieślnicy łódzcy – Wojciech Kopiel i Lew Łotte, którzy utwardzili tę drogę w ciągu roku za sumę 1559 rb⁷⁴.

Prawdopodobnie w 1879 r. przy pomocy ks. proboszcza Ludwika Dąbrowskiego zakupiono ziemię na powiększenie cmentarza katolickiego, gdyż na dotychczasowym brak było już wolnych miejsc. Trudno jest odtworzyć, jaki obszar ziemi dołączono do niego. Nie zachowały się bowiem żadne bliższe informacje na ten temat. Jedynym śladem jest prośba, jaką zawarł ks. Dąbrowski w liście do Konsystorza Generalnego Archidiecezji Warszawskiej, w którym prosił o delegację na poświęcenie nowo zakupionego terenu. Szacunkowo z późniejszych planów tego cmentarza możemy określić, że teren ten miał powierzchnię około 2 ha i przylegał do istniejącego od strony północnej⁷⁵.

⁷⁰ WAPŁ, AmŁ, syg. 1577, pag. 42–44

⁷¹ WAPŁ, AmŁ, syg. 1577, pag. 66.

⁷² WAPŁ, AmŁ, syg. 1577, pag. 204.

⁷³ WAPŁ, AmŁ, syg. 1577, pag. 247, 254.

⁷⁴ WAPŁ, AmŁ, syg. 1577, pag. 256.

⁷⁵ AAL, Akta parafii pw. Wniebowzięcia NMP, vol. I, b. syg., pag. 109.

Choć data poświęcenia tego terenu nie jest dokładnie znana, należy przypuszczać, iż miało to miejsce przed 1 listopada 1880 r. niedługo po tym jak Konsystorz przychylił się do wyrażonej w tym liście prośby⁷⁶.

Pomimo powiększenia cmentarza już w kilka lat później brakowało na nim miejsca⁷⁷. Zaznaczyć trzeba, że był to jedyny czynny cmentarz katolicki w Łodzi, która w tym czasie była już drugim co do wielkości miastem w Królestwie Polskim, w 1885 r. liczyła ponad 55 tys. mieszkańców stałych⁷⁸. Oprócz nich prawie tyle samo liczyła tzw. ludność niestała, ciągle przybywająca do Łodzi w nadziei podjęcia pracy. Ruch migracyjny był bardzo duży. Ludność ta z reguły była bardzo biedna. Wywodziła się głównie z uwłaszczonego chłopstwa⁷⁹. Mieszkała często w antyseptycznych warunkach. Te czynniki sprzyjały szerzeniu się cholery i chorób zakaźnych układu pokarmowego. Wysokie zapylenie zakładów pracy było przyczyną gruźlicy⁸⁰. O ile epidemie innych chorób wybuchały gwałtownie, powodując śmierć dużej liczby osób⁸¹, to przebieg gruźlicy był powolny i przy ówczesnym stanie medycyny niemożliwy do zahamowania.

Nie należy więc dziwić się, że już w 1885 r. stanął przed Magistratem i dozorami kościelnymi parafii katolickich i augsburskoewangelickich problem braku miejsca na cmentarzach grzebalnych. Świadczą o tym bardzo liczne listy proboszczów parafii obydwu wyznań. Monitowali w nich władze miejskie, by jak najszybciej załatwiły tę sprawę. Tak, aby nie powtórzyła się sytuacja, jaka wystąpiła przy zakładaniu tych cmentarzy. Przedstawiali stan cmentarzy chrześcijańskich w Łodzi. Pisali, że nie ma już gdzie chować zmarłych parafian. Z powodu braku miejsca w kwaterach grzebano także w alejach. W jednym z dokumentów przesłanych przez dozór kościelny parafii św. Krzyża brak miejsca argumentowano dużą liczbą zgonów w Łodzi, poczynwszy od lat osiemdziesiątych, np. w 1885 r. zmarło w mieście 2193 katolików, z tego 919 z parafii Wniebowzięcia NMP, a 1274 z parafii św. Krzyża⁸².

⁷⁶ Konsystorz wydał stosowne pozwolenie 15 września 1880 r.

⁷⁷ WAPŁ, AmŁ, syg. 6716, b. pag.; List Dziekana łódzkiego do Prezydenta miasta Łodzi z 26 grudnia 1884 r. przedstawiał stan cmentarza grzebalnego. Pisał on między innymi: że chociaż cmentarz był kilka lat temu powiększony i dzięki temu przybyło na nim około 2000 nowych miejsc, to jednak należy w najbliższej przyszłości liczyć się z taką sytuacją, że znów nie będzie gdzie chować zmarłych katolików. Dzieje się tak z powodu dużej śmiertelności parafian. Sytuacja będzie jeszcze gorsza, jeśli w tym czasie wybuchnie w mieście epidemia.

⁷⁸ J. Jańczak, *Ludność*, [w:] *Łódź dzieje miasta*, pod red. R. Rosina, t. I, Warszawa–Łódź 1980, s. 196.

⁷⁹ Tamże, s. 197–205. Ludność niestała obliczana była w Łodzi szacunkowo. Trudno jest podać dokładną jej liczbę.

⁸⁰ J. Fijałkowski, J. Indulski, dz. cyt., s. 219. Na każde 100 zgonów na gruźlicę umierało ponad 17 osób.

⁸¹ Tamże, s. 241–253; Śmiertelność w czasie epidemii szacunkowo wyglądała następująco: np. epidemia ospy w 1872 r. – ok. 40%, cholery w 1872/73 – ok. 45%, układu pokarmowego – ok. 50% osób, które na te choroby zachorowały.

⁸² WAPŁ, Rząd Gubernialny Piotrkowski, syg. 8967, pag. 4; ApW, Akty zgonów z lat: 1883–1885, 1885–1886.

Różnie próbowano tę kwestię rozwiązać. Powstało wówczas kilka koncepcji. Jedną z nich było utworzenie nowego cmentarza dla nowo powstałych parafii: katolickiej – św. Krzyża i augsburskoewangelickiej – św. Jana, na terenach lasu miejskiego, w dzielnicy zwanej Złotym Weselem. Projekt ten pomimo prawnego przygotowania nie został przyjęty przez władze guberni⁸³. W końcu zwyciężyła koncepcja rozszerzenia już istniejących cmentarzy chrześcijańskich. W tym celu Magistrat polecił dozoram kościelnym zwołanie zebrań parafialnych w biurze miejskim, aby szczegółowo omówić tę sprawę. Zarządzenie podano do publicznej wiadomości wiernym we wszystkich kościołach miasta i opublikowano w piśmie „Lodzer Zeitung”. Zebranie dla parafii katolickich odbyło się 16 października 1886 r., o godz. 14⁰⁰, a dla pozostałych wyznań dzień wcześniej o tej samej godzinie. Na zebraniach przedstawiono parafianom stan cmentarzy i projekt ich powiększenia. Uzyskano także aprobatę zebranych osób na zbiórkę pieniędzy na zakup odpowiedniego terenu⁸⁴.

Projekt zawierał powiększenie istniejących cmentarzy chrześcijańskich o przyległe do nich 23 działki⁸⁵.

Lista właścicieli

Nr działki	Właściciel
1	Wiktor Kuciński
2	Walenty Jeżewicz
3	Andrzej Borowski
4	Józef Lipowski
5	Andrzej Kuciński
6	Andrzej Drewnowicz
7	Wiktor Zakrzewski
8	Józef Trybuchowski
9	Walenty Kuciński
10	Szymon Domański
11	Tomasz Bożeński
12	Franciszek Rasalski
13	Ludwik Kwiatkowski
14	Szymon Domański

⁸³ WAPŁ, AmŁ, syg. 6716, b. pag.

⁸⁴ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 11–12, 46–57.

⁸⁵ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 82.

15	Franciszek Konczyński
16	Michał Zarzycki
17	Antoni Kozulski
18	Mateusz Kuzitowicz
19	Ignacy Bocheński
20	Błażej Subalski
21	Stanisław Kubasewicz
22	Franciszek Pełzowski
23	Lew Pełzowski

Obszar ich wynosił 3,5 ha (*Aneks V*). 13 stycznia 1886 r. architekt miejski Hilary Majewski wraz z dwoma ekspertami wycenili ten teren na 20 kop. za 1 m². Właściciele przystali na wyznaczoną cenę. W sumie koszt całego zakupu ziemi wynosił 7258 rb 93 kop.⁸⁶ bez kosztów administracyjnych. W tym projekcie na cmentarz katolicki przeznaczono 2,25 ha, za które należało zapłacić 4684 rb 87 kop. Były w mieście dwie parafie katolickie korzystające z tego cmentarza, dlatego postanowiono, że wszystkie koszty związane z zakupem ziemi podzielone zostaną na dwie równe części. Każda z parafii zapłaci połowę kosztów. Do wspomnianej wyżej sumy dochodziły jeszcze tzw. opłaty aktowe w wysokości 219 rb 3 kop. Po podziale pozostała każdej parafii katolickiej – pw. Wniebowzięcia NMP i św. Krzyża – do zapłacenia suma 2451 rb 95 kop.⁸⁷ Podobnie przedstawiała się sytuacja w parafiach augsburskoewangelickich – św. Trójcy i św. Jana. Cmentarz ewangelicki planowano rozszerzyć o 1,1 ha, za które powinny zapłacić 2261 rb 45 kop. z dodaniem opłat administracyjnych 109 rb 74 kop. Oni podobnie rozłożyli ciężar zakupu na obydwie parafie tak, iż każda z nich zobowiązała się do uiszczenia 1185 rb 59,5 kop.⁸⁸

Cmentarz parafii prawosławnej miał być powiększony o obszar 0,15 ha, które warte były 312 rb 63 kop. i łącznie z opłatami parafia ta miała zapłacić 332 rb 79 kop. Jednakże ze względu na brak funduszy dozór cerkiewny poprosił o przeniesienie zapłaty za ten teren na kasę miejską. Na takie rozwiązanie zgodził się Generał Gubernator w Warszawie i powinności parafii prawosławnej względem właścicieli sprzedanych działek ziemi, na których znajdował się cmentarz prawosławny regulowane były przez kasę Magistratu łódzkiego⁸⁹.

⁸⁶ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 20. Zgodę na sprzedaż tych działek podpisano notarialnie z właścicielami: 15 lutego, 4 marca 1886 r. i 31 marca 1887 r.; WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 23–24.

⁸⁷ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 16–19, 46–57.

⁸⁸ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 16–19.

⁸⁹ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 44, 68–69, 72.

Rozpoczęła się zmułna korespondencja o zatwierdzenie powiększenia cmentarzy chrześcijańskich w Łodzi. Biegła ona dwoma torami. Jeden pomiędzy proboszczami łącznie z dozorami kościelnymi parafii a Magistratem miasta, w których przedstawiano stan, w jakim znajdowały się poszczególne cmentarze. Proszono w nich o jak najszybsze wystąpienie się o zgodę na powiększenie cmentarzy. Magistrat z prezydentem łódzkim Pieńkowskim byli drugim ogniwem, które przysyłało te wszystkie prośby i monity do urzędu gubernatora w Piotrkowie⁹⁰, który z kolei odsyłał je do Warszawy.

Sprawy te przeciągały się tak długo, ponieważ władza nadzorcza chciała najpierw otrzymać dodatkowe opinie architektów, dokładne plany⁹¹ i notarialne potwierdzenie zakupu tej ziemi od właścicieli. Punktem zwrotnym był list wysłany 8 sierpnia 1888 r. przez pastora parafii augsburskoewangelickiej św. Trójcy do prezydenta miasta Łodzi, w którym powiadał go, że na cmentarzu ewangelickim pozostało miejsce na pochowanie tylko 17 ciał, przy czym grzebie się je w alejach, bo wszystkie kwatery były już od dawna zajęte. Zaznaczał też, że nie rozumie dlaczego sprawa powiększenia cmentarzy ciągnie się tak długo skoro stosowne dokumenty wysłano 8 kwietnia 1886 r., a jednocześnie na bieżąco informowano o stanie miejsc na cmentarzach⁹². List ten przesłał prezydent Łodzi następnego dnia do władz gubernialnych w Piotrkowie wraz z wykazem całej dokumentacji dotyczącej tej sprawy, która została przesłana wcześniej⁹³. W kilka dni później władze gubernialne udzieliły pozwolenia na powiększenie cmentarzy chrześcijańskich w Łodzi.

Dużą trudnością dla władz miasta było zebranie aktów własności ziem, na których miały powstać cmentarze chrześcijańskie. Część z właścicieli nie miała żadnych dokumentów, że są jej prawnymi właścicielami. Własność przechodziła bowiem w ich rodzinie z pokolenia na pokolenie. Widząc niepokonalną trudność, władze miasta prosiły, aby za takowe uznano akty spisane wcześniej przez notariuszy – akty kupna i sprzedaży, zwłaszcza że do tych ziem nikt nie składał żadnych roszczeń⁹⁴. Władza gubernialna przyjęła taki sposób postępowania i uznała ich jako pełnoprawnych właścicieli tych ziem. Pozostało jedynie spisanie aktów notarialnych sprzedanych ziem. Dokonano ich u notariuszy łódzkich K. Płacheckiego i J. Gruszczyńskiego w 1889 r.⁹⁵

⁹⁰ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 4, 6–7, 26, 33.

⁹¹ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 38–39, 44. Powiększenie cmentarzy projektował architekt miejski H. Majewski. Cmentarz odległy był od granic miasta o 320 m. Wokół niego był teren niezamieszkały w odległości 500 m.

⁹² WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 42.

⁹³ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 40–41.

⁹⁴ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 76–78. Lista właścicieli nie mających żadnych dokumentów przemawiających z ich prawami do tej ziemi: działka nr 2 – Walentego Jeżewicza; nr 5 – Andrzeja Kucińskiego; nr 7 Wiktora Zakrzewskiego; nr 10 – Szymona Domańskiego; nr 18 – Mateusza Kuziłowicza.

⁹⁵ WAPŁ, RGP, syg. 8967, pag. 101. Jest to lista właścicieli działek z podaniem, kiedy i u jakiego notariusza spisany został akt notarialny sprzedaży ziemi.

Dozory kościelne obu parafii katolickich w Łodzi zobowiązały się, iż sumę na wykupienie ziemi od jej właścicieli potrzebną na powiększenie cmentarza zbiorą wśród parafian. Dozór parafii Wniebowzięcia NMP zebrał w wyniku zbiórki 2552 rb 68 kop. Wzięło w niej udział 412 parafian. Najwięcej było drobnych ofiar, składanych przez robotników i drobnych fabrykantów, którzy składali na ten cel sumy od 15 kop. do 12 rb. Osób tych było 370. Powyżej tej sumy wpłynęły ofiary od 42 łódzian. Zauważyć trzeba, że największą ofiarę złożył Gajncel właściciel Julianowa i Marysina, w wysokości 70 rb z Julianowa i 268 rb 80 kop. z Marysina⁹⁶.

Tą samą składkę zbierał 26 stycznia 1890 r. dozór kościelny drugiej parafii łódzkiej – św. Krzyża. Zebrał sumę 1450 rb. Uczestniczyło w niej 373 parafian. Przeważały ofiary małe w granicach od 15 kop. do 12 rb. Należy to tłumaczyć tym, iż była to parafia bardziej robotnicza niż parafia Wniebowzięcia NMP. Składkę w tej wysokości złożyło 360 osób, a powyżej tej sumy tylko 13 osób. Największa ofiara wynosiła sumę 45 rb⁹⁷.

Ostateczne zatwierdzenie tego cmentarza przez rząd nastąpiło 8 kwietnia 1891 r.

Cmentarz katolicki tak rozszerzony przetrwał do obecnych czasów. Kształt jego przypominał literę „L”. Ten nowy teren podzielono na kwatery, które były zróżnicowane tak pod względem wielkości, jak i kształtu. Takie rozplanowanie cmentarza jest prawdopodobnie autorstwa Hilarego Majewskiego, który był odpowiedzialny pod tym względem za projekt powiększenia cmentarza. Mimo iż nie zachował się żaden szczegółowy plan zagospodarowania tego terenu z tego okresu, nie wydaje się możliwe, aby aleje i kwatery tworzone bez jakiegokolwiek konsultacji z architektem.

Najprawdopodobniej w latach dziewięćdziesiątych XIX w. teren cmentarza został otoczony murem z cegły. Fronton jego, przy zbiegu ulic Ogrodowej i Cmentarnej ma w swym okoleniu bramę żelazną utrzymaną w stylu gotyckim. Na jej szczycie umieszczona jest figura Chrystusa z krzyżem. Wówczas też zajęto na potrzeby tej nekropolii teren, który przy jej zakładaniu przeznaczony był na wał i fosę.

* * *

Przedstawione dzieje cmentarzy nie są pełne. Stanowią pewien przyczynek do poznania ich historii. Skoncentrowano się przede wszystkim na problemach związanych z ich materialnym istnieniem. Tak od strony organizacyjnej, jak i technicznej, czyli ich utrzymania i urządzenia. Nie podjęto natomiast całej ogromnej tematyki dotyczącej statusu prawnego cmentarzy katolickich na przestrzeni dziejów w Polsce i zagadnień artystycznych – cmentarza jako zabytku kultury. Ta problematyka powinna znaleźć się w monografii najstarszych istniejących cmentarzy chrześcijańskich w Łodzi.

⁹⁶ WAPŁ, RGP, sygn. 8967, pag. 154–155, 170–177.

⁹⁷ WAPŁ, RGP, sygn. 8967, pag. 156, 159–168.

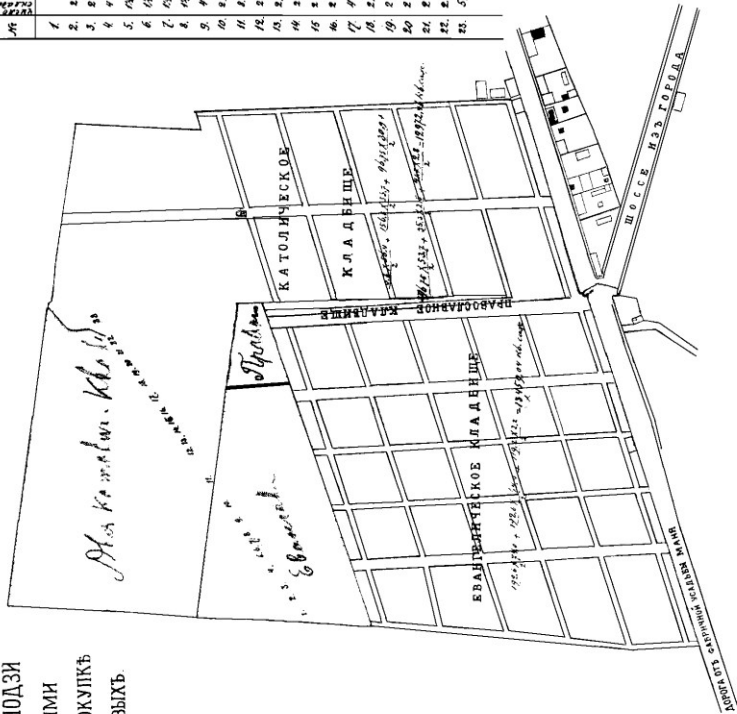
[illegible]

ANEKS 4

МЕЖЕВОЙ РЕЕСТРЪ
Земель предполатаемыхъ къ покупке
для увеличенія кладбищъ

№	Имя и фамилия владельца.	Площадь в кв. саженяхъ.	Въсѣдочная плата за сажень.
1	Викторіа Курицкая	186	186
2	Лаврентіа Ефимовъ	174	174
3	Андрей Воробей	198	198
4	Юзефа Пачковскій	192	192
5	Владиславъ Курицкий	186	186
6	Андрей Дриновъ	186	186
7	Викентій Захаровскій	192	192
8	Юзефа Трибуховскій	186	186
9	Лаврентій Курицкій	186	186
10	Шарона Доминскій	192	192
11	Олеа Боканскій	192	192
12	Францъ Раславскій	192	192
13	Людвигъ Намтовскій	192	192
14	Шарона Доминскій	192	192
15	Юзефа Трибуховскій	186	186
16	Михайло Заремскій	186	186
17	Антонъ Козловскій	186	186
18	Матвей Курицковъ	192	192
19	Анатолий Боканскій	192	192
20	Блажей Рублевскій	192	192
21	Станиславъ Курбановъ	192	192
22	Францъ Пачковскій	192	192
23	Лево Пачковскій	192	192
Итого		4 208	4 208

зъ іакобъ, Рублевскій, 1862
сформирована елѣзныя
отъ каменнаго кладбища



ПЛАНЪ
КЛАДБИЩЪ ГОРОДА ЛОДЗИ
СО СМѢЖНЫМИ ЗЕМЛЯМИ
ПРЕДПОЛАГАЕМЫМИ КЪ ПОКУПКѢ
ДЛЯ РАСШИРЕНІЯ ТАКОВЫХЪ

Масштабъ въ размѣрѣ 1:2520

